

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ZDROWIA

(NR 48)

z dnia 11 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 48)

11 października 2012 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Bolesława Piechy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– komisyjny projekt uchwały w sprawie ustanowienia 18 kwietnia Narodowym Dniem Pacjenta w Śpiączce (druk nr 326),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Neumann** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Maria Taurogińska-Kopeć** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy** oraz **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Witam na kolejnym posiedzeniu Komisji Zdrowia. Dzisiaj mamy do rozpatrzenia bardzo ważną sprawę związaną z uchwałą w sprawie ustanowienia 18 kwietnia Dniem Pacjenta w Śpiączce. Przypomnę, że ta sprawa ma już swoją historię. W związku z tym myślę, że wszystko zostało już przedyskutowane, zresztą był konsens w tej sprawie.

Poprosiłbym tylko pana przewodniczącego Jarosława Katulskiego o uwagi do tekstu tej uchwały, żebyśmy mogli przyjąć ewentualne poprawki i zakończyć dzisiejsze procedowanie. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym przypomnieć niektórym z państwa posłów, że w trakcie debaty na sali plenarnej nad tekstem tej uchwały została zaproponowana zmiana przez jednego z posłów – chyba pana posła Baucia – żeby w tytule ustawy, oczywiście z konsekwencjami w dalszym tekście – skreślić wyraz „Narodowy”, a więc, żeby to była uchwała w sprawie ustanowienia 18 kwietnia Dniem Pacjenta w Śpiączce. Wtedy właściwie został osiągnięty consensus, że ta zmiana jest słuszna. Taką poprawkę przed chwilą złożyłem w prezydium.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Pędzisz:

Jacek Pędzisz, Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, istnieje pewna wątpliwość. Chciałbym wyrazić uwagę o charakterze ogólnym. Jest wątpliwość, czy materia dotycząca ustanowienia Narodowego Dnia Pacjenta w Śpiączce powinna być uregulowana w ustawie, czy w formie uchwały.

Pragnę zauważyć, iż po analizie tej kwestii, zarówno w doktrynie, jak i praktyce, brak jest jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jakiej formie powinien być ustanowiony dzień mający na celu uczczenie danej okoliczności. Z dotychczasowej praktyki mogę podać przykłady – Uchwała w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej czy Ustawa o ustanowieniu dnia 22 lutego Dniem Ofiar Przystępstw. Ponadto w przypadkach, gdy w nazwie pojawia się wyraz „Narodowy”, dominuje forma ustawy. Wydaje się, iż wskazane byłoby zasięgnięcie opinii BAS w tej kwestii, aby rozstrzygnąć wątpliwość, czy do ustanowienia Narodowego Dnia Pacjenta w Śpiączce bardziej odpowiednia byłaby forma ustawy czy uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie, za rzetelną analizę tego druku, ale druk nr 326 nosi tytuł: „Na podstawie art. 33 regulaminu Sejmu, Komisja Zdrowia wnosi projekt uchwały Sejmu...”. Nie jest to forma ustawy, myślę, że te wątpliwości zostały bezwzględnie rozwiązane. Po prostu, jest to uchwała.

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Bogdan Cichy:

Panie przewodniczący, nie chcielibyśmy, żeby to była dyskusja akademicka. Natomiast w nawiązaniu do tego, co wspomniał kolega, chcemy zwrócić uwagę na istotę samego problemu. Można oczywiście z wielką dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że jeżeli państwo będą ustanawiać uchwałą dzień 18 kwietnia – tak, jak pan poseł zaproponował – z wykreśleniem wyrazu „Narodowym”, czyli Dniem Pacjenta w Śpiączce, to w charakterze uchwały nie będzie miało to waloru prawa powszechnie obowiązującego. Będzie to kategoria dobrej woli adresatów. Jeżeli tak państwo chcą to rozumieć, to wtedy – jak się mówi – wszystko jest OK. Natomiast, jeżeli państwo chcieliby to rozumieć inaczej, to wtedy oczywiście w określonej ustawie należy taki dzień wprowadzić. Mamy Dzień Ratownictwa Medycznego itd., wprowadzony w określonej ustawie. Jeżeli jest to wprowadzone w ustawie, to jest to norma prawna powszechnie obowiązująca. Jeżeli zaś będzie to zawarte w uchwale – jeśli można konkludować – będzie to tylko pewna wola, którą Sejm wyraża. Nie będzie to mieć waloru prawa powszechnie obowiązującego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Panie przewodniczący, proszę.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Ma być dokładnie tak, jak pan mecenas był to łaskaw pięknie nazwać. To rzeczywiście jest uchwała intencjonalna, która jest adresowana do osób wymienionych w uzasadnieniu. I wyłącznie taką rolę ta uchwała pełni.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Mam nadzieję, że jest to koniec dyskusji nad tym tematem. Panie ministrze, czy pan ma coś do dodania? Nie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Komisja... Proszę bardzo. Coś nam dzisiaj Biuro Legislacyjne sypie piasek...

Legislator Jacek Pędzisz:

Tak, dokładnie. Panie przewodniczący, jeżeli wolno, chciałbym zgłosić kilka uwag o charakterze stricte językowo-redakcyjnym do tekstu tej uchwały.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Może być tak, że będzie delegacja, aby państwo przygotowali odpowiednie poprawki redakcyjne, a my je zaaprobujemy, bo to jest sprawa techniczna. Sądzę, że pan, panie mecenasie, nie zamierza przenieść tej uchwały i zrobić z niej czegoś innego. Myślę, że Komisja zgadza się na tę propozycję i upoważni Biuro Legislacyjne do dokonania niezbędnych poprawek językowo-redakcyjnych, przy czym musimy przyjąć poprawkę, która mówi o skreśleniu wyrazu „Narodowym”. Ustanawiamy Dzień Pacjenta w Śpiączce.

Jeszcze pani profesor, proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego państwu nie podoba się słowo „Narodowy”. Pamiętam, jak Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach z okazji jubileuszu otrzymała honorowy tytuł Narodowej Orkiestry Symfonicznej. Byłam przy tym, panie doktorze. Tak, ale w uznaniu jej zasług. To jest nazwa podkreślająca jej wielkie zasługi, wartość i znaczenie – Narodowa Orkiestra nazywała się Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach. Była to wielka uroczystość, na której byli premier i kilku ministrów, właśnie z tej okazji. Co państwu wadzi w tym słowie „Narodowy”.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że to jest głos w dyskusji. Jest poprawka, pani poseł. W związku z tym musimy ją przegłosować. Rozumiem, że nie ma consensusu i trzeba głosować, czy ma być wyraz „Narodowy”, czy nie. Czy Dzień Pacjenta w Śpiączce jest aż tak ważną sprawą? Nie wiem, dyskutowałbym. Wydaje mi się, że musimy – po pierwsze – przyjąć poprawkę, po drugie, przyjąć tekst uchwały, a po trzecie, wyznaczyć sprawozdawcę i zakończyć sprawę, bo ona już długo trwa.

Pani poseł, czy jest wniosek, aby głosować nad sprawą skreślenia wyrazu „Narodowego”, czy pani przyjmuje te konsekwencje. Myślę, że to nie wadzi, ale czy to jest aż tak ważne, to nie wiem. Proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Po prostu chciałam zapytać – co takiego złego jest w słowie „Narodowy”, że to państwu zgrzyta? Czy to jest obraźliwe? Czy to jest ksenofobiczne, czy homofoniczne? Nie mam pojęcia. Mnie to słowo nie razi. Jest to podkreślenie, odnośnie do tej grupy – dość licznej, i zapewne coraz bardziej licznej ze względu na częstość ciężkich wypadków drogowych – że pochylamy się nad nimi, że jest to ważna sprawa całego narodu, a nie jeszcze jeden taki sobie Dzień Kobiet.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję. Pani profesor, musimy rozstrzygnąć. Czy jest wniosek, żeby przywrócić wyraz „Narodowy”? Rozumiem, że każde tłumaczenie będzie ocenne. Nie ma nawet o czym gadać. Nie mówię ani nie, ani tak, ale wdaje mi się, że wyraz „Narodowy” powinien być zarezerwowany do podkreślenia jakichś ważnych spraw. Wiem, że Dzień Pacjenta w Śpiączce jest ważny, ale różnego rodzaju pacjentów – onkologicznych, niepełnosprawnych itd. – mamy sporo. Czy akurat słowo „Narodowy” powinno być nadużywane? Jak powiedziałem, sprawa jest ocenna, nie jestem w stanie nic tu wymyślić. Pani profesor – głosujemy, czy nie?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, nie upieram się, żeby to słowo było, tylko po prostu chciałam poznać argumenty osób, które chcą je wykreślić. To jest zwykła debata merytoryczna. Na pewno mają jakieś ważne argumenty. Pan przewodniczący podał mi pewne argumenty, bardzo poważne – rozważę je – ale chciałabym też usłyszeć te argumenty. Przecież rozmawiamy o czymś, co teraz ustanawiamy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Proszę bardzo, najpierw pani poseł.

Poseł Barbara Czaplicka (PO):

Chciałabym powiedzieć, że jeśli przyjmujemy to w formie uchwały, to wyraz „Narodowy” tworzy dysonans. Natomiast, jeżeli przyjmowalibyśmy to jako ustawę, to jest to coś zupełnie innego i może być „Narodowy Dzień”. Związku z tym, jeżeli mówimy o uchwale, to – moim zdaniem – niech będzie bez „Narodowego”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Proszę państwa, najlepiej przyjmować tego typu uchwały w trybie consensusu, a nie w trybie głosowań. To jest pierwsza sprawa. Na sali plenarnej padło zastrzeżenie wobec użycia wyrazu „Narodowy” – pewnie było również uzasadnienie. Wydaje mi się, że jeśli chodzi o tak bardzo wysokie ustawienie Dnia Pacjenta w Śpiączce, że od razu jest on Narodowy, niekoniecznie tak musi być, tym bardziej, że z tą uchwałą, wydawałoby się nie kontrowersyjną, spóźniliśmy się już o pół roku. Przypomnę, że miała ona być uchwalona 18 kwietnia.

Poddam to pod głosowanie. Kto z państwa jest przeciwny skreśleniu słowa „Narodowy” w tej uchwale? Kto jest przeciwny skreśleniu, czyli zostanie bez „Narodowy”.

Stwierdzam, że poprawka została uznana. W związku z tym, będzie uchwała w sprawie ustanowienia 18 kwietnia Dniem Pacjenta w Śpiączce. Koniec, kropka.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu tej treści uchwały? Nie słyszę sprzeciwu. Przyjęliśmy uchwałę z poprawką i jednocześnie z delegacją dla Biura Legislacyjnego do dokonania niezbędnych poprawek redakcyjno-językowych.

Sprawozdawcą z ramienia Komisji był pan przewodniczący Katulski. Panie pośle, czy nadal podejmuje się pan tego zadania? Tak. Dziękuję bardzo. Myślę, że sprawę tej uchwały mamy załatwioną.

Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo. Rozumiem, że w sprawach bieżących.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak. Poprosiłam pana przewodniczącego, aby korzystając z obecności pana ministra zdrowia na tym posiedzeniu, w kontekście planów finansowych Narodowego Funduszu Zdrowia, zadać panu ministrowi pytanie, jako że stanowisko resortu w sprawie podziału funduszu zapasowego podobno zostało przygotowane. Chodzi o podział rezerwy około 416 mln zł, z przeznaczeniem dla niektórych oddziałów – między innymi dla Mazowsza w wysokości 128 mln zł, a dla pozostałych oddziałów w wysokości 93 mln zł, a także przeznaczenie środków na migracje.

Chciałabym o to zapytać i poprosić pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Jeśli Komisja zechciałaby, to proszę w imieniu Komisji, a jeśli nie, to ja uprzejmie proszę. Korzystam z tej formuły – dziękuję bardzo, panie przewodniczący – z uwagi na to, iż ze strony obecnego tu dzisiaj ministra padły deklaracje, że plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia i jego zmiany będą przekazywane, a poza tym, nie będzie stosowana formuła, która omijałaby algorytm. Nie może być dzielenia na 3-4 części, bo to deformuje obowiązujący algorytm – nie będę dzisiaj przedstawiać wyliczenia, w jaki sposób – nie mówiąc już o tym, że od roku 2009 formuła uruchamiania funduszu zapasowego spowodowała, że zamiast wyrównywania wielkości środków dla poszczególnych oddziałów Funduszu, przy uwzględnieniu, między innymi, liczebności mieszkańców, ten podział nie uległ znaczącej poprawie. On się trochę zmienił, ale nie została zrealizowana idea wprowadzenia rozwiązania ustawowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że trudno nam będzie w tej chwili dyskutować. Sądzę, że sprawa podziału funduszu zapasowego – bo taka jest dzisiaj formuła – w dalszym ciągu jest dalece nietransparentna, pani przewodnicząca. Niezależnie od tego, kto i na jakie części to dzieli, gdzie korzysta z algorytmu, a gdzie nie, takie działania są dalece nietransparentne. Ale ja nie o tym chciałem mówić.

Chciałem mówić o tym, że po raz kolejny mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że w zasadzie pieniądze są podzielone, a my dopiero teraz będziemy się wypowiadać, opiniować. To, niestety, jest formuła, z którą nie pierwszy raz się spotykamy, a świadczy ona o daleko idącej arogancji Narodowego Funduszu Zdrowia i, mimo wszystko, o braku reakcji ministerstwa na tego typu fakt.

Sądzę, że dzisiaj nie będziemy na ten temat dyskutować. Pani poseł pewnie oczekuje takiego wyjaśnienia na piśmie. Ono zapewne zostanie złożone, ale teraz przekazuję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:

Bardzo krótko. Oczywiście będzie odpowiedź na piśmie. Proszę państwa, dzisiaj, niestety, porządek prawny jest taki, że bez decyzji Rady Narodowego Funduszu Zdrowia trudno mówić o jakimkolwiek podziale. Dopóki tej decyzji nie ma, nie ma wcześniej drogi opiniowania przez Komisję. To jest jedna rzecz – o tym mówiliśmy. Przygotowujemy zmiany w tym zakresie, przy okazji zmian w Narodowym Funduszu Zdrowia, żeby podział tych środków był w przyszłości opiniowany przez dwie komisje sejmowe, czyli przez Komisję Finansów Publicznych i Komisję Zdrowia.

Ten podział dotyczył w dużej mierze środków za zaległe zobowiązania Narodowego Funduszu Zdrowia za migracje, za 2009 r. Dotyczy to kilku województw. Największe z nich to Mazowsze i Śląsk. Jest jeszcze Wielkopolska i Dolny Śląsk. To są nierozliczone migracje z 2009 r., za które należało w końcu zapłacić tym oddziałom. To jest pierwsza część.

Druga część – to środki w wysokości prawie 128 mln zł, które NFZ przekazał oddziałowi mazowieckiemu. To jest, niestety, pokłosie ubiegłorocznego podziału rezerwy, który

skutkowało przekazaniem półmiliardowych środków dla Mazowsza. Rzeczywiście jest tak, że jeżeli zsumuje się plan na rok 2012 i rezerwę, którą w 2012 r. otrzymało Mazowsze, i porówna się to z planem na 2013 r., to Mazowsze ma około 220 mln zł mniej. Te 128 mln zł ma być pewną rekompensatą – nie w całości – tego podziału, który jest zaszłością. Cała pozostała kwota została podzielona algorytmem. Wydaje mi się, że po wyczyszczeniu zaszłości nie będziemy mieć w następnych miesiącach i latach takich rozwarstwień, bo też uważam, że nie jest to dobre rozwiązanie. Pamiętajmy natomiast o historycznych zdarzeniach, do których doszło. Trzeba wypłacić należność za migracje, za 2009 r., wszystkim. Kilka województw nie miało wypłaconych środków, i to zostało uregulowane. Jest to kwota prawie 200 mln zł z całej rezerwy.

Wiem, że może się to nie podobać, że akurat Mazowsze i Śląsk dostały dużo tych środków, ale wtedy akurat one z tej rezerwy nic nie dostały. Tę różnicę, która budzi największe kontrowersje, czyli 128 mln zł, należałoby przyznać Mazowszu także z tej rezerwy na rok przyszły. Twierdzę, że w jakiś sposób wychodzi to naprzeciw żądaniom i apelom płynącym z Mazowsza, że w tym roku kwotę będą mieć większą niż w roku przyszłym. Ona nie pokrywa całej tej różnicy. To jest niezgodne z algorytmem – mamy tego świadomość. Mam nadzieję, że to jest ostatnia taka regulacja, która nie będzie zachodzić według algorytmu albo ważnych zdarzeń losowych. Natomiast szczegóły prześlemy państwu, pani poseł i Komisji na piśmie w krótkim czasie.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł. Myślę jednak, że wyjaśnienie filozofii podziału tych środków powinno być przygotowane dla wszystkich posłów.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak naprawdę, oczekiwałam bardzo solidnej odpowiedzi, a nie odpowiedzi mówiącej o pewnej inżynierii, bo inżynieria jest zabiegiem stosowanym od lat. Niestety, to nie jest mechanizm, o którym mówi ustawa. To jest metoda albo obyczaj, który był stosowany, ale nie wypełnia przepisów ustawy. To po pierwsze, panie ministrze.

Po drugie, może zechcianoby przyjrzeć się temu, że te wypaczenia spowodowały, iż w dalszym ciągu różnica pomiędzy Mazowszem a najbiedniejszym oddziałem pozostaje 20-procentowa. Jeśli się temu przyjrzeć, to okaże się, że nie zmieniło się prawie nic.

Rok 2009 – migracja. Czy i w jaki sposób zastosowano rygor wobec poszczególnych oddziałów Funduszu, które nie dokonały Mazowszu zapłaty ze środków przeznaczonych dla oddziałów? Czyli, te oddziały, które w 2009 r. zapłaciły, dzisiaj, przy zastosowaniu tego rozwiązania, są pokrzywdzone, a te, które nie zapłaciły, są dodatkowo premiiowane. Co z tego wynika? To, że pieniądze, które zostały przeznaczone dla oddziałów, mogły one wtedy przeznaczyć na leczenie. Nie może tak być. Minister zdrowia nie może wyrazić zgody na taki sposób przekazywania, rozliczania lub planowania pieniędzy. Pan minister dał słowo, a dzisiaj okazuje się, że jest to kolejny rok. My potrafimy czytać ustawę – pracowaliśmy przy niej. Oczekiwaliśmy, że zapewnienie ministra w tym zakresie będzie wiążące – przynajmniej na tej sali słyszeliśmy takie sugestie i padały takie zapewnienia.

A zatem, jeżeli pan minister nie dotrzymał tego słowa, które dał Komisji, to pytam, czy zrewiduje stanowisko w świetle uwag, sugestii i argumentów, które są znane w tym środowisku. Nie może być tak, żeby Mazowsze było jedynym województwem, które w tym zakresie korzystało w przeszłości, a i dzisiaj w ten sposób otrzymuje dodatkowe beneficja, kosztem innych województw. W tym zakresie nigdy – nigdy – nie zostaną zasypane różnice. Nie mówimy tu o przeznaczaniu pieniędzy na poszczególne kontrakty, świadczenia wysokospecjalistyczne, bo z tym się zgadzamy. Mówimy o podstawowej opiece zdrowotnej, o szpitalnictwie, opiece ambulatoryjnej i rehabilitacji w innych oddziałach.

Prosiłabym pana ministra o udzielenie odpowiedzi i przekazanie nam, jak ten problem dzielenia pieniędzy, który istnieje od lat, w jak najszybszym czasie może zostać rozwiązany, bo było zapewnienie pana ministra w stosunku do przedłożonego planu, a w związku z dzisiejszą decyzją, wyszło to nienajlepiej.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Uściślijmy tę sprawę. Oczywiście wystąpię pisemnie – pani poseł pozwoli – do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, bo jakby on jest twórcą tego, ale jednocześnie proszę o opinię pana ministra odnośnie do tego sposobu podziału środków.

Powiem wprost – bardzo dziękuję, że pani poseł wyraża opozycję, ale taka jest ta ustawa. Ona, niestety, ogromnie komplikuje sprawę i najprawdopodobniej żaden algorytm, nawet najlepszy...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, algorytm poprzedników opozycyjnych rządu PiS też krytykowałam. Mówię o rozsądku.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Nie szkodzi. To też jest pytanie, jak ktoś widzi polską ochronę zdrowia. Niekoniecznie musiałyby tak być, że wszyscy mają po równo, bo tego pewnie też nigdy nie da się zrobić.

Natomiast, pani poseł, chodzi o to, żeby prezes Narodowego Funduszu Zdrowia w trybie pilnym przedstawił informację, jak podzielił te środki, żeby minister też się do tego ustosunkował. Chcielibyśmy wiedzieć, czy rzeczywiście kontrasygnata ministra będzie na miejscu, bo jeśli potem przyjdzie, to będzie wyłącznie nacisk na to, żeby jak najszybciej pieniądze uruchomić.

Może umówmy się, panie ministrze, że to będzie przyszły tydzień. Pod koniec przyszłego tygodnia roześlemy z Komisji Zdrowia odpowiedzi na te dwa pytania.

Sekretarz stanu w MZ Sławomir Neumann:

Nie ma problemu, czekam tylko na pismo.

Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):

Powiem natomiast, że pan minister ma w tym trochę racji, bo wydaje mi się, że ten sposób dzielenia funduszu zapasowego jest zgodny z ustawą, ponieważ ustawa wyłącza, niestety, z ogólnego działania algorytmu część rezerw i część funduszy zapasowych. Natomiast pierwotna przyczyna, czyli sformułowanie „niemniej niż” w jednym planie, to jest to, co powoduje, że co roku są te same kłopoty. Dziękuję bardzo.

Pan minister przyjął tę sugestię. Rozumiem, że będzie to w protokóle, ale wystąpimy jeszcze o to pisemnie. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.